KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Września.
CZWARTEK.
Rok 1831.

№ 249.

WSPOMNIENIA.
Widzenie się Jana IIIgo z Cesarzem Leopoldem 1683.

Dokończenie Opisu attaku wzięcia Miasta Stołecznego Warszawy przez Wojska Jego Cesarsko-Królewskiej Mości. — Zaledwie dzień zaczęło, piechota i artyllerja nasza, przeznaczona do działania, ruszyła z miejsc swoich, i za zbliżeniem się na dobry wystrzał ku baterjom, ogień z naszej strony rozpoczęty został. Dla prędszego rozrzucania okopów i ażeby tem rychlej przywieść do milczenia nieprzyiacielskiej artyllerji, rozkazano najmocniejszą kanonadę z 200stu dział, która prawie przez 2 godzin trwała, i skoro tylko spostrzegano że nieprzyiacielski ogień zaczyna słabić, kolumny rozpoczęły attak. Pułki 2go korpusu rzuciły się mężnie na dwie baterje usypane pomiędzy dwiema drogami bitemi, i iedną z nich z największą szybkością opanowały. Druga, przez samych nieprzyiacioł opuszczona została; całą artyllerją na szańcu będącą zabrano, a wojsko broniące pierwszej baterji, częścią wykłuto, częścią w niewolą wzięto. Attak 1go korpusu uskuteczniony został w tym samym czasie, lecz ogień z fortyfikacji Wolskich w taki sposób osłaniał będącą na przodzie baterją, że nie zniszczywszy wprzód dział znajduiących się w Woli, niepodobnem było przedsiebrać szturm i zdobycie onejże. Z tego powodu artyllerja 1go korpusu działać musiała na te dwa punkta, i skoro tylko działa w Woli wprawiono w nieład, kolumny 1go korpusu przypuściły attak i opanowały, z rzadką odwagą, będące na przodzie baterje. Na tenczas, 1szy korpus postąpił pod samą Wolę, która będąc szczególnem staraniem opalisadowaną, czyniła przystęp równie trudnym iak niebespiecznym. Mocny wał otaczał ogród, domy i Kościół a oprócz tego ostatni, sam z siebie, wystawiał rodzaj cytadelli, w której nieprzyiaciel mógł łatwo trzymać się, nawet po wzięciu narożnych baterji. Mocna artyllerja i około 3000 piechoty składała osadę powstańców, dla utrzymania się w Woli. Punkt przeto ten broniony był z niezmierną zaciętością. Musiała iednak nakoniec obrona ustąpić mężnemu natarciu. Kolumny 1go korpusu rzuciwszy się na przekop z faszynami i drabinami, przyięte zostały silnym ogniem z ręcznej broni i dział, który zrządził znaczny ubytek w przodkowych szeregach Wojska. Pomimo tego, ochotnicy idący na czele, maiąc broń przewieszoną, w mgnieniu oka zbliżywszy się do Wolskich fortyfikacji, weszli w rów i zniszczywszy palisady wdarli się na wały. W mniej niż pięciu minutach iuż były zaięte przez nasze wojska parapety i zwycięzcy z równem męstwem utrzymali się wewnątrz fortyfikacji, lubo znowuż silniejszym ieszcze ogniem z ręcznej broni wstrzymani byli. Tak, gdy wojska 2go korpusu po zaięciu 2 pierwszych baterji pozostały nie wzruszone w swej pozycji; Naczelnie komenderuiący rozkazał iednej Brygadzie postąpić do Woli, od strony Warszawskiej. Ruch ten, wykonany z największą szybkością, uwieńczony został skutkiem. Skoro tylko wspomniona Brygada obeszła fortyfikacją, pułki 1go korpusu attakowały cytadellę, wkroczyły do niej i zniszczyły wszystko co tylko opierało się ich postępowi. Tym sposobem, po nadzwyczajnej

uporczywej i krwawej walce, Wola zdobytą została, wraz z 12 działami i 2000 piechoty. W tej samej chwili, Litewska Grenadjerska Brygada attakuiąc Rakowiec, zaięła ten punkt korzystny. O godzinie 1wszej po południu, nieprzyiaciel rozwinął mocne kolumny, z 40ma działami, na przeciw Woli, w celu odzyskania onej. Wojska nasze, lubo ieszcze niespoczeły po trudach attaku, odparły iednak Powstańców z trudnem do naśladowania męztwem. Trzy razy kolumny Nieprzyiacielskie zbliżały się, na pół wystrzału karabinowego do fortyfikacjów Woli, lecz zawsze zostały odparte bagnetem, tak, że niektórzy z naszych żołnierzy dochodzili do samych rogatek Miasta. Attak ten i rozwinięcie znacznych kolumn na prawo i lewo, przed naszą pozycją, zatrzymało dalsze poruszenia, dopóki przedsięwzięcia nieprzyiacielskie wyiaśnione niezostały; gdy zaś takowe rozpoznano, zbliżona pora wieczorna niedozwoliła wykonania trudnego szturmu do ufortyfikowanego Miasta; kanonada iednak z naszej strony, przez cały dzień trwała. Przygotowania do nowej walki, która nazaiutrz miała się rozpocząć, równo ze dniem ukończone zostały. Tym czasem, nocną porą Jenerał Prądzyński Kwatermistrz armji powstańców, przybył do naszych forpocztów z expedycją od Jenerała Hr: Krukowieckiego. Naczelnie kommenderuiący nieodmówił przedstawienia tego, i przyiął go w Woli. Obejmowało one zapewnienie że Hrabia Krukowiecki, Prezes chwilowego Rządu w Warszawie, pragnie wrócić do posłuszeństwa Najiaśniejszemu CESARZOWI iako swemu prawemu Monarsze w całem znaczeniu z całym Narodem. W skutku tego polecono mu przybyć do Woli, dla oznaczenia przedugodnych zasad, na których by czynność ta, opartą być mogła. Hrabia Krukowiecki dopełnił żądań Naczelnie kommenderuiącego, i w czasie obecności swej w Woli starał się usilnie o zyskanie czasu, dla narady Sejmu który do tego trzy i pół godziny miał sobie naznaczone. Żądanie iego przyiętem zostało. Następnie Parlamentarz przybył do naszych forpocztów, przed upłynieniem wyżej oznaczonego czasu; lecz nieprzywiozł ostateczńej odpowiedzi, oznajmuiąc tylko ustnie w imieniu Hrabiego Krukowieckiego, że Sejm zebrany rozpoczął swoie narady, i że, dla ich uzupełnienia potrzeba ieszcze przedłużenia iednej godziny. Łatwo było zgadnąć główniejszy powód dla którego Powstańcy domagali się tego przedłużenia: bez wątpienia przyniosło by one było szkodliwe skutki dalszym naszym działaniom, gdyż korpus Jenerała Ramorino który był pod Brześciem, znajdował się w ówczas iuż pod Siedlcami. Mógł więc łatwo przybyć w pomoc attakowanej Stolicy. Z tego powodu, Naczelnie kommenderuiący, nie czekaiąc dłużej, oświadczył że, ieżeli Hrabia Krukowiecki chce bez żadnej przewłoki, dopełnić podane propozycje, naówczas Parlamentarz może być od niego przysłany przez Marymontskie rogatki, do naszej kawalerji na lewem flanku będącej. Poczem, rozpoczęty został attak w następuiącym sposobie: Jazda lewego skrzydła postawiona była z 20tu działami, na lewo od Woli, opieraiąc prawe skrzydło o szańce przez wojska nasze zdobyte, w takim sposobie, że maiąc przed sobą płaszczyznę, mogła szkodzić wszelkim poruszeniom iakie by nieprzyiaciel przedsiebrał z tej strony. Korpusa piechoty zaięły następuiące pozycje. Pierwszy korpus na prawo przy trakcie Kaliskim; 2gi obok iego przypieraiąc lewem skrzydłem do pierwszego. Litewsko Grenadjerska Brygada, wzmocniona bataljonami które były czynne poprzednio pod Służewcem, postawiona została na przeciw ro-

gatek Jerozolimskich; Korpus Grenadjerski w bliskości drogi bitej za Wolą; Gwardja za 2gim korpusem, a pozostała Jazda na prawem skrzydle i po za środkiem. Główniejszy attak wymierzony był przeciw przedmieściu Wolskiemu i stykaiącemu się z nim punktem Czystego. Dwie mocne baterje, broniły przystępu od prawej, a 3 z lewej strony. Oddziałowi przeznaczonemu do udania się na trakt Krakowski, rozkazano odciągnąć nieprzyiaciela ku Jerozolimskim rogatkom, w tej chwili, kiedy 1wszy i 2gi korpus rozpocznie attak do Czystego. W oznaczonym czasie, ogień z dział naszych rozpoczęty został. Powstańcy silnie z wałów odpowiadali na niego; lecz artyllerja nasza, z męztwem iakie ią zawsze znamionuie, przybliżyła się na 150 sążni do szańców. Rozpoczął się ogień nadzwyczajnie morderczy; więcej bowiem niż 150 dział było skoncentrowanych na ieden punkt. Powstańcy, spostrzegłszy punkt prawdziwego naszego attaku, zgromadzili również przeciw nam więcej niż 100 dział w swych baterjach. Attak rozpoczął się stosownie do rozporządzeń naczelnie komenderuiącego, wydanych Dowódcom wszczególności. Po morderczej kanonadzie, kulumny maiąc iak poprzednio, na czele ochotników Gwardji, rzuciły się ku miastu, iedne przy odgłosie bębnow, drugie z okrzykami. Zwycięztwo ani na chwilę wstrzymanem nie było; wszystkie baterje, przedmieście Wolskie i Czyste wzięte zostały bagnetem bez wystrzału i zwycięzcy zbliżyli się do miasta. W tem mieyscu nastąpił naysroższy ogień z ręcznej broni, który iednakże rozstrzygnięty został na naszą stronę. Nic niezdołało wstrzymać zapału żołnierzy, ogrody, parkany i główny wał miejski zostały w naszych ręku. W ciągu bitwy ieszcze byli wysłani Parlamentarze, a Jenerał Krukowiecki zawiadomiony o postępach wojska naszego, pospieszył zawrzeć kapitulacją w imieniu Narodu i Armji Polskiej; w taki sposób iaki mu od Naczelnie komenderuiącego wskazany został, to iest bez warunkowe poddanie się prawemu Monarsze, oparte na zasadzie pierwszej proklamacji Najiaśniejszego CESARZA do Narodu Polskiego wydanej. Takim sposobem dwa dni krwi przelewu zwróciły Cesarzowi i Królowi Naród który śmiał przeciw Niemu podnieść znamię buntu i tenże przyiął zupełne posłuszeństwo. Pomiędzy naszemi wojskami trudno by było zliczyć waleczniejszych. Piechota i Artyllerja wiodąc bój z nadzwyczajnem męstwem, cuda waleczności okazały. Armja Polska dnia 27 Sierp: (8 Września) wyszła z Warszawy w Płockie, a zwycięzkie wojska Rossyjskie tegoż dnia zaięły Warszawę. Trofeami naszemi są: 4000 niewolnika i około 120 armat, z których 73 wzięte zostały na baterjach. W dniu attaku 26 Sierpnia (7 Września) Nczelnie kommenderuiący otrzymał mocną kontuzją w lewą rękę od kuli działowej.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Dla zapewnienia dobrego porządku i spokojności w tutejszej Stolicy z polecenia JW. Jenerała Jazdy Gubernatora Woiennego Hr: *Witt* podaie do publicznej wiadomości następuiące urządzenie, a to celem ścisłego stosowania się do takowego. 1) Jż skoro się noc zrobi, nikomu bez latarni po ulicach chodzić nie wolno. 2) Wszystkie szynki, kawiarnie i t. p. miejsca publiczne, iako to iuż wielokrotnie było obwieszczone, najpóźniej o godzinie 9 maią być pozamykane. 3) Po godzinie 9 z wieczora nikt na ulicach znajdować się nie może, prócz Urzędników od czynności biórowych powracaiących, i osób których konieczne potrzeby do tego skłaniaią, iako to: Doktorów, posłańców po tychże ludzi [illegible]

po lekarstwa. Władze wojskowe i policyjne czuwać będą ściśle nad zachowaniem niniejszego rozporządzenia, a przekraczaiący oneż sam sobie przypisze skutki nieprzyiemne z uchybienia tego wynikłe. — Referendarz Stanu Prezydent, *Łaszczyński.* — Sekr: *Ołowski.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Stosownie do odezwy JW. Jenerała Maiora Barona *Korff* pełniącego obowiązki Kommendanta M. S. Warszawy z d. 13 b. m. podaiąc do wiadomości publiczney, iż Dyrekcja Arsenału przedsięwzięła iuż środki ażeby wszelka Broń tamże bez trudności przyjmowaną i kwitowaną była. Wzywa obywateli i mieszkańców stolicy, ażeby z odnoszeniem takowej bez wyiątku pospieszyli unikaiąc odpowiedzialności prawami woiennemi zastrzeżonej.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Podaie do wiadomości publiczney, że sklepy z mieszkaniami i osobne lokale w officynie przy Teatrze od strony ulicy Wierzbowej wynajmowane będą szczegołowo od Sgo Michała r. b. konkurenci przeto zechcą się zgłaszać codziennie między godziną 4 a 6 z południa w Ratuszu do Wydziału Administracji Urzędu Municypalnego celem ugody i zawarcia kontraktów. — Referendarz Stanu Prezydent, *J. Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny, *G. Jakołkowski.*

Zapis uczniów do Szkoły Woiewódzkiej XX. Pijarów, rozpoczyna się d. 19 Wrzesnia b. r. i trwać będzie przez trzy dni następne, o czem Rektór Szkoły rodziców i opiekunów zawiadamia.

Zapis uczniów Szkoły Wydziałowej na Nowym świecie, ulokowanej w pałacu JWgo Lewińskiego, zacznie się dnia 15 Września roku b. i trwać będzie codziennie od godziny 9 do 1 rano w mieszkaniu Rektora. Jednakowy sposób wykładania nauk i iednakowa korzyść uczniów przekonały światłą Publiczność że uprzedzenia co do wyboru szkół są mylne, spodziewa się przeto Instytut że szanowni rodzice troskliwsi będą o tę szkołę, której bliskość od ich pomieszkań oszczędza uczniom czas i usuwa sposobność roztargnienia, a następnie rodzicom i nauczycielom, ułatwia dozór uczniów w szkole i za szkołą od czego naywięcej postęp w naukach ... *Prokopowicz R.*

PRZYJECHALI DO WARSAWY.

Matuszewski obywatel z Kobyłki, Bogusławska Pułkownikowa z Kaleni, Gościcki Michał possessor z Wólki Dąbrowskiej, Kawka Józef Burmistrz z Kłodawy, Markowski kontroller z Terespola, Rudnicki naczelnik z Terespola, Józefowicz Xawery obywatel z Jeżewic, Borensztejn kupiec z Kalisza, Luxenberg liwerant z Rawy, Nowierski Antoni aptekarz z Konina, Muszyński Wojciech obywatel z Łowicza, Andruszkiewicz Wawrzeniec obywatel z Łęczycy, Kachelman Jan obywatel z Brzezin, Ciechomski Maciej obywatel z Sochaczewa, Hybner Karol obywatel z Łowicza, Tjede Jan Rządca dóbr Xtwa Łowickiego z Łowicza.

DONIESIENIA.

Idąc ulicą Trębacką, Senatorską i Miodową na Długą, zgubiono PAKIECIK, w którym znajdowały się kamienie Gryzopazy różnej wielkości sztuk 100. Znalazca raczy oddać do właściciela przy ulicy Trębackiej pod Nr 632 do szlifirze kamieni, za co odbierze dobrą nagrodę.

W domu przy ulicy Leszno pod Nr 701 Litt: C. iest do naięcia całe pierwsze piętro z wozownią i staynią, od Sgo Michała.

Potrzebny iest NAUCZYCIEL na prowincją posiadaiący różne ięzyki, z dobrą konduitą, opatrzony świadectwami wiarogodnemi; zgłosi się do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

☞ W domu narożnym przy ulicach: Piwnej pod Nro 106 Piekarskiej i Zapiecek krzyżuiącemi się, cały dół od frontu na sklep wódek, od tyłu na szynk piwa, złożony z izby szynkownej i alkierzem do tego całe 1sze piętro, od frontu na billard z 2ch pokoi, od tyłu na mieszkanie także z 2ch pokoi złożone, z kilką piwnicami, górą wielką osobną na schowania i wieszanie chust do naięcia od Sgo Michała r. b. 1831 r. Wiadomość u krawca na drugiem piętrze.

Nie dnia 16 Września r. b. lecz 19 b. m. o godzinie 10 z rana, w domu przy ulicy Długiej Numero 580 sprzedane będą NIEZAWODNIE rozmaite ruchomości, jako to: kanapa, sofa, krzesła, szafy, biórko, komoda, stoliki, lustra, łóżka, wszystko nowe, tudzież naczynia kuchenne niemniej utensylja do fabryki szrutu należące i t. p. za gotowe pieniądze.

Jan Łabęcki, K. T. C. W. M.

Dziś rano stopni ciepła 5. Wczoraj w połu: 11.